

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 6 kwietnia 1914 r.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

administracja **wypłacać nie będzie.**

Teatr Polski
 Cegielniana 63
 (DRAMAT i KOMEDJA)

Jutro
i
w Środę
wieczór

Pigmalion Występy
Jarszewskiej.

Teatr Popularny
 Konstanyńska 16.

Jutro
wiecz.
W środę
wieczór.

Czerwona maska
NAUCZYCIELKA Przedstawienie dla prenumeratorów Now. „Kurjera Łódzkiego.



Piegi
 PRYSZCZE,
 OPALENIZNE,
 WAGRY,
 CZERWONOŚĆ TWARZY
 I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
 WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
 DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
 ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
 DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
 SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
 I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 6 kwietnia 1914 r.

Dziś: Wilhelma Op.

Jutro: Epifaniasza W. D.

Zwierzciadło
 egoizmu narodowego.

Nie mało hałasu robi dzisiaj książka A. Niemojewskiego p. t. „Dusza żydowska w zwierzciadle Talmudu“. — Przypomina ona społeczeństwu polskiemu dobrze znane skądinąd prawdy o Talmudzie i zwraca uwagę na wielką szkodliwość tej księgi, z której wyznawcami żyć jesteśmy zmuszeni. W danym jednak wypadku nie chodzi mi o domniemane winy czy o obronę obrzezanych wyznawców Talmudu. Chciałbym spojrzeć na tę księgę z zupełnie innego stanowiska, niż czyni to Niemojewski i nie w celu podsycania i tak już rozbestwionych antysemitycznych instynktów, jeno

w celu pokazania, ku czemu prowadzi pewien szczególny stosunek do własnego narodu.

Stosunek ten, to „egoizm narodowy“ — zabójcze mniemanie, że najwyższym celem narodu może być trwanie samo dla siebie, konserwowanie się w nienaruszalnej niezmienności; to samoosukańcza złuda, że naród może nie mieć wyższych dążeń ponad trwanie własne, że ku niczemu nie jest obowiązany przemieniać się i że może bezkarnie oddzielić się nieprzebytymi murami od reszty żywego świata.

Talmud jest karykaturalnie dosadnym wyrazem takiej ideologii narodowej — to pośmiertna, upiorna, księga narodu trupa.

Dla nas może on być interesujący nie z tego powodu, że byśmy byli w pozycji podobnej do żydowskiej, bo aniśmy się nie przeżyli, aniśmy języka i ziemi nie stracili, jeno dlatego, że są między nami ludzie, ideologię talmudyczną narzucić nam usiłujący i poniżający sprawę polską do poziomu twórców Talmudu.

Niegdyś był to wielki naród. Wielki nie dlatego że miał Dawidów i Salomonów, których samo istnienie królewskie jest bodaj tylko legendą, i którzy — jeśli królowali nawet to w zestawieniu z Egipcjanami, Assyryjczykami lub Babilonczykami, byli ledwo dostrzegalnymi drobinami, jeno wielki dla tych wartości duchowych, któremi obdarzył ludzkosć. Czy to wartości dodatnie to inna sprawa; weszły w dzieje ludzkie i potężnym stały się tam czynnikami... Przecież nie będziemy zastanawiali się nad pytaniem, coby było, gdyby przed wielu tysiącami lat losy pewnego nie licznego ludu inną były potoczyły się koleją?...
 Księgi święte tego narodu, zało-

żone są na pewnej etyce, która podbiła Europę, wyszedłszy poza granice swego narodu ojczystego. Ten naród, już wówczas bez ziemi i przeżyty, mógł uczynić jedno — oddać się apostołstwu swej własnej etyki: wyjść po za granice swego egoizmu narodowego i spełnić przypadające mu wielkie zadanie zżyczenia świata, oddając temu światu Boga, z głębin duszy żydowskiej wypromienionego.

Stało się to, ale wbrew woli narodu żydowskiego. Narodzony zeń Bóg oddzielił się od pnia swego i poszedł sam pomiędzy narody obce, niosąc im to, co było najżywotniejsze — choć może dla budzących się arjów spóczesnych istotnie najbardziej nieważne — w duszy żydowskiej.

Odeszła racja bytu od narodu, który zapoznał misję swoją.

I pozostał tylko trup narodowy, jakiś upiór potworny, który czepił się tego, co w jego przeszłym życiu było zaledwie uwarunkowaniem jego górnej misji, czepił się swej wyłączności narodowej, swego nacjonalizmu. Utraciwszy swą robotę na świecie, a właściwie zdradziwszy ją i oddawszy obcym, naród ten powiedział sobie: — wszystkie daleko sięgające misje są rozrzutnością i zbytkiem, jam jest nędzarz, zagrożony w samym istnieniu swoim, nie pozostaje mi nic innego, jeno zamknąć się w egoizmie narodowym, pozostaje mi tylko trwać.

A nie czuł, że takim postawieniem sprawy poraz wtóry sam siebie kładzie w trumnę. Bo kto niema nic do zrobienia na świecie, kto chce tylko sam sobie być celem i gwoli sobie trwać, ten wykreślony jest z listy żyjących.

Zapoznawszy apostołstwo swoje, naród ten uczynił sobie księgę egoizmu narodowego nazywającą się Talmudem. Zadaniem jej jest wyodreb-

nienie swego narodu z pośród wszystkich innych, przekonanie go, że jest celem sam w sobie, że wszystkie inne narody zgrupowania, czy jakiegobądź instytucje ludzkie, jedynie materialem w jego ręku godne są być, jedynie przedmiotem wyzysku, z którego on, naród wybrany, soki dla siebie wysysa.

Nieuniknionym tego następstwem było postawienie i usankcjonowanie dwojakiej etyki — jednej w stosunku do „swoich“ i drugiej w stosunku do gojów. Co jest przestępstwem wobec „swoich“, nie jest nim w stosunku do gojów. Własna, domowa, między swoimi ujawniająca się zgnilizna moralna winna być starannie pokrywana i jeśli goj ośmielił się nazwać ją po imieniu, należy dowiedzieć, że ta zgnilizna jest więcej warta od jego zdrowia i czystości. — Drugim następstwem jest zgłupienie w przesądach, wyjałowienie duchowe i „mądrość talmudyczna“, pisząca tomowe rozprawy o trefi i koszer, ciągle wyobcowująca kogoś z narodu, czyli zazdrośnie wyrzucająca go po za nawias bliźnich i uzależniająca byt narodowy od czci dla cadyków cudotwórców.

Nie ulega wątpliwości, że takie pojęcia i takie wyodrębnienia się z pośród reszty świata tylko w niewoli powstać mogły. Tylko małoduszna i krótkowzroczna rozpacz mogła wtrącić w taką studnię egoizmu narodowego.

A przecie gdybyśmy w jakim sposobie pobudzili do szczerości działaczy z „Dwugroszówki“ i jej bliźszych lub dalszych krewniaków, niechybnie przyznaliby, że wszystkie obrzydliwości Talmudu — jego podwójna etyka, jego popieranie „rodzimego“ złodziejstwa i deptanie gojowskiej cnoty, jego uznawanie za ludzi, za bliźnich tylko tych, którzy są „od

naszych", od naszej formułki politycznej — są obrzydliwościami tylko dlatego, że zwracają się przeciwko polakom. W gruncie rzeczy jednak wszystko to możnaby uznać za bardzo rozumne i słusne, należy tylko Talmud przetłumaczyć na księgę świętą „nowoczesnego polaka“, gojami nazwać wszystkich, którzy w sklepiarku polskim nie widzą wcielenia najwyższych cnót, a jego zysków nie uważają za zdobycze narodowe „na polu chwały“, cadykoby przystroić w intyły — i okazałoby się, że Talmud ze wszystkimi swemi przyległościami jest prawdziwym ideałem tych, którzy dzisiaj ciskają nim w twarz swym konkurentom ze sklepiku naprzeciwko. Okazałoby się, że najprawdziwszymi wyznawcami Talmudu są właśnie działacze „dwugroszowi.“

Podobnie wyznawcą Talmudu jest każdy do rozpacy spodlony niewolnik, każdy propagator praw wyjątkowych — bez względu na kształt nosa i język ojczysty i na to czy dzierży władzę, czy też jest tylko skrybą dziennikarskim; każdy wreszcie fanatyk partyjny, który innym sądem i inną miarą mierzy czyny towarzysza z pod tego samego znaku, a inną człowieka z pod wrogiego mu sztandaru, każdy kto w politycznym ideowym lub narodowym przeciwniku, swoim człowieka uszanować nie umie.

Wyznawców Talmudu mamy pomiędzy sobą znacznie więcej niż ludzi obrzezanych, tylko nie wszyscy oni mają swoją księgę świętą, bo nie wszyscy byli tak barbarzyńsko naiwni, aby całą obrzydliwość swoją w księgi zapisywać i następnym pokoleniom jako mądrość przekazywać chcieli. Choć w orzeczeniach polskiego egoizmu narodowego nie brak kwiatków talmudycznych.

Talmud, pośmiertny odruch narodu umarłego, powinien zostać na wszystkie czasy świadectwem tego, ku czemu prowadzi egoizm narodowy, ku czemu prowadzi złuda, że naród może nie mieć żadnych wyższych celów przed sobą, prócz podtrzymania własnego, choćby najpodlejszego, istnienia; ku czemu prowadzi złuda, że bez wyższych — na ludzkość całą promieniujących — celów samo istnienie narodowe jest możliwe.

Ogłoszone przez Niemojewskiego wyjątki z Talmudu wypisaćby należało na ścianach naszych organów nacjonalistycznych (a w redakcji „Myśli Niepodległej“ przedewszystkiem) aby służyły za ostrzeżenie, ku czemu własny naród zepchnąć usiłują; naród który bynajmniej trupem nie jest, lecz którego misję dziejową, którego rację bytu na świecie one właśnie do krzyża przybijają codziennie.

Jan Hempel.

Samorząd miejski w Królestwie.

Rozdano referat komisji pojednawczej w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskim. Referat dotyczy tylko tych punktów projektu, które wywołały różnicę opinii pomiędzy Dumą a Radą państwa. Najwięcej miejsca w referacie udzielono oczywiście sprawie języka w samorządzie, przyczem w *resumé* przeciwników języka polskiego powiedziano, że dla omówienia sprawy stosunków rosyjsko-polskich, komisja nie posiada informacji niezbędnych do ich oświetlenia.

Dla słusznego rozstrzygnięcia tej sprawy, należy ją rozpoznać w całej rozciągłości, a nie wyłącznie tylko dla danego wypadku. Nadto zadaniem instytucji prawodawczych nie

może być omawianie sposobu polepszenia tych stosunków. Zadanie to powinno ograniczyć się do rozpoznania istoty reformy zarządu miejskiego w Królestwie Polskim.

Dalej wyrażono przekonanie, że długotrwałe istnienie w Polsce szkoły rosyjskiej, oraz odbywanie powinności wojskowej, dostatecznie zapoznają ludność kraju z językiem rosyjskim, dlatego ludność nie poczyta za krzywdę samowiedzy polskiej podanie się przepisowi ogólnemu dla całego państwa, oceniając wyższość reformy miejskiej nad sytuacją, istniejącą obecnie.

Przegląd prasy.

Feljetonista „Nowej Gazety“, powracając do starej, lecz zawsze aktualnej, kwestji „polskiej punktualności, kreśli dialog, malujący świetnie, jak się u nas punktualność pojmuje:

- Przyjdiesz na zebranie?
- Przyjdę. A o której początek?
- O ósmej.
- O której zaczyna się naprawdę?
- Mój Boże, czy ja wiem... Tak o pół do dziewiątej, trzy na dziewiątą.
- Aha, dobrze. A o której trzeba przyjść wobec tego?
- Możliwie punktualnie w każdym razie. Co się mnie tyczy, będę z całą pewnością już przed dziesiątą. Więc i ty się — także — nie spóźniaj!
- Doskonałe i uderzające wprost życiową prawdą.

Jeden z najbardziej wstecznych dzienników prowincjonalnych brukowy „Kurjer Zagłębia“ wynalazł isticie amerykański sposób autorklasy. Oto w jaki sposób redakcja „Kurjera Zagłębia“ nawołuje do prenumerowania i popierania swego pisemka:

„Apostolem jest, kto rozszerza dobrą gazetę. Tak powiedział Ojciec święty, Leon XIII. W podobnym duchu przemawiał Papież Pius IX, zaznaczając, że „jest świętym obowiązkiem każdego katolika gazety katolickie wspierać i rozszerzać“. Zaś panujący nam obecnie Ojciec św. Pius X, odezwał się do dziennikarzy katolickich, znajdujących się u niego na posłuchaniu, w te słowa: „Moji poprzednicy błogosławili miecze, ja błogosławię pióro katolickiego dziennikarza. Błogosławiony i ten, co dobrą gazetę czyta“.

Oby te słowa i napomnienia papieży były zachętą do czytania i rozszerzania gazet, opierających się na zasadach szczerze katolickich! Do takich gazet zalicza się „Kurjer Zagłębia“, który wytrwale walczy w obronie ideałów religijno-narodowych.

Prenumerujcie tedy i rozszerzajcie, kohehni Czytelnicy i szanowne Czytelniczki, „Kurjer Zagłębia“, aby w domach polskich i katolickich tylko polsko-katolickie gazety się znajdowały, nie zaś żydowsko-bezwyznaniowe piśmidła, które zatruwają ducha katolickiego i poniewierają naszym duchowieństwem!

Czas już teraz zamówić sobie „Kurjer Zagłębia“, ponieważ wkrótce rozpoczyna się nowy kwartał.

Każdy nowy prenumerator „Kurjera Zagłębia“ otrzyma darmo „Wielki Kalendarz na r. 1914“, zawierający 100 obrazków“.

Przytaczając tę oryginalną odezwę, redaktor wychodzącego również w Sosnowcu „Nowego Życia“, p. L. Rygiel opatruje ją następującą uwagą:

„Oto jak możecie zostać apostołami, czytelnicy „Kurjera Zagłębia“. Był zapłacić 6 rubli rocznie (choćby w 50-kopiejkowych ratach miesięcznych) a od razu stajecie obok Piotra i Pawła... A oprócz tego otrzymujecie kalendarz i 100 obrazków“.

Obietnice „Kurjera Zagłębia“ są — naprawdę — nęcące... —

O bezsensowności w „imię bezstronności“.

W numerze czwartkowym „Nowej Gazety Łódzkiej“, ukazał się artykuł p. t. „W imię bezstronności“. Jest to odpowiedź na artykuł mój, zamieszczony w Now. Kurjerze Łódzkim, krytykujący działalność „Łódz. Tow. wzajemnego kredytu“ na zasadzie sprawozdania rocznego tej instytucji. Odpowiedź ta składa się z dwóch części, które ściśle rozgraniczyć należy: z krótkiego wstępu o odcieniu satyrycznym, a treści niezdarnej i przedruku sprawozdania tegoż Tow. z „Gazety Losowań“.

Ubolewać należy, że bezsensowne „wyjaśnienie“ „Gazety Łódzkiej“ posłużyło za wstęp do rzeczowego artykułu „Gazety Losowań“, który jest niezmiernie jak — potwierdzeniem moich dowodzeń. Przytoczyć to sprawozdanie dla obalenia mego artykułu znaczy dowieść niezbicie, że nie tylko niema się pojęcia o handlu praktycznym, ale jeszcze, że wogóle nie rozumie się tego co się czyta i nie zdaje się sprawy z tego, co się pisze.

Sprawozdanie wspomniane ogranicza się na przedstawieniu w cyfrach ostatniego okresu działalności Łódz. Tow. wz. kredytu i nie zawiera zupełnie sposobem podziału zysków Tow. — co właśnie było treścią mego artykułu, możnaby więc go nazwać jakby dalszym ciągiem artykułu „Gazety Losowań“, ale nigdy jego zaprzeczeniem.

Nie zrozumiała tego „Gazeta Łódzka“ (czy też zrozumieć nie chciała z woli moźnej siły). Już sam tytuł „artykułu“ był niefortunnie wybrany, gdyż bacząc na treść powinna była ta „kompetentna“ praca nosić godło „W imię bezsensowności“, — a wówczas nie nie możnaby jej było zarzucić. Stwierdza to również ostatnie zdanie „wstępu“, zbudowane tak mglisto, stylistycznie zaś i logicznie tak „dziwnie“, że dopatrzyć się w niem nie można żadnej myśli przewodniej.

Sądze, że „Nowa Gazeta Łódzka“ powinna się na przyszłość wystrzeżać artykułów, co do treści których nie posiada dostatecznej kompetencji. Autorowi artykułu proponuję, by sobie uprzytomnił znaczenie wyrazu kooperatywa, a może wówczas zrozumie, że Łódzkie Tow. wzajemnego kredytu nietylko nie jest największą kooperatywą — chociaż nią być powinno — lecz nawet za najmniejszą uchodzić nie może. Instytucja, która w ten sposób dzieli zyski jest typowym przedsiębiorstwem kapitalistycznym i ośmiesza się tylko ten, kto ją kooperatywą chce nazwać.

W—ug.

Prof. Sombart w Łodzi.

Wywiad.

Korzystając z pobytu w naszym mieście znakomitego profesora wyższych zakładów naukowych w Berlinie oraz wybitnego uczonego, profesora Wernera Sombarta, specjalisty nauk społecznych i ekonomicznych, znawcy sprawy żydowskiej, udaliśmy się doń z prośbą o udzielenie nam, dla „Nowego Kurjera Łódzkiego“, wywiadu w sprawach bliżej nas obchodzących.

Profesor przyjął nas z całą gotowością i uprzejmie odpowiadał na nasze zapytania.

Rozmowa, którą podajemy w dosłownem brzmieniu, toczyła się w języku francuskim, w Grand-Hotelu, w którym profesor, podczas swego pobytu w Łodzi, się ulokował.

Na pierwsze zapytanie, dotyczące kwestji żydowskiej w Polsce, a przedewszystkiem bojkotu, wywiadowca mój odrzekł:

— „Nie jestem w tej sprawie dostatecznie poinformowany. Jest to kwestja lokalna, o której na odległość sędzić nie potrafie, ani orzeczeń, jej dotyczących, z całą stanowczością wydawać nie mogę. Na miejscu sprawy tej też nie badałem. W każdym razie „bojkot“ jest sym-

ptomatem antysemityzmu, przynajmniej w tej formie, w jakiej się u was tu wyraża, symptomem bardzo znamionym dla położenia żydów wogóle. Jeżeli jednak „bojkot“ wyraża się brutalnie, stwierdzić należy, że wszelka walka jest brutalną. Jestem przekonany, ciągnie dalej profesor, że należy oczekiwać wszędzie wzrostu antysemityzmu, który uwydatnia się, rośnie i potężnieje oraz bardziej“.

Rozmowa zeszła na tory ogólne. Zapytałem jakie wrażenie wywarła na rozmówcy moim Łódź.

— „Łódź, do której przybyłem po raz pierwszy, słyszę odpowiedź, jest kombinacją Galicji i Ameryki, czemś pośrednim między Katowicami, Tarnopolem i Chicago“.

„Moji łódzcy słuchacze wywarli na mnie bardzo dobre wrażenie, słuchali uważnie, inteligentnie, chociaż mówiłem daleko dłużej, niż zamierziałem. Zastanawia mnie tylko brak entuzjazmu, brak głębszego nastroju“.

W tem miejscu tłumaczmy rozmówcy powszechność tego zjawiska w Łodzi. Dodajmy atoli, że mimo tych braków na sali, podczas przerwy huczawa w przedsiionkach sali Koncertowej krzykliwa i bezładna, a jednak wypływająca z potrzeby, dyskusja.

Zapytany, jak spędził w Łodzi swój czas wolny od załatwiania interesantów, korespondencji, spożywania obiadów u osób prywatnych, prof. Sombart odpowiedział, że w sobotę zwiedzał zakłady fabryczne Geyerów i Bielszowskiego, wieczorem był w teatrze niemieckim; w niedzielę zaś zwiedzał miasto, głównie „ghetto“ tujejsze.

— Zadnych zakupów w Łodzi nie zrobiłem, skończył dowcipną uwagą prof. Sombart.

Na zakończenie wyrazić musimy żal, że nie znalazł się nikt w naszym mieście, kto by zajął się pokazaniem naszemu szanownemu gościowi osobliwości Łodzi, które jednak miasto nasze posiada, rzeczy istotnie godnych zwiedzenia i obejrzenia; żałować należy, że nie znalazł się nikt, kto by poinformował go o miejscowych stosunkach.

Narzekamy na nieświadomość zagranicy, a gdy zdarza się sposobność wtajemniczenia osoby, mającej wpływ znaczny na kształtowanie się opinii i umysłowości europejskiej, beczynnim zakładamy ręce.

J. B.

Wiadomości ogólne.

○ **Minister Timaszew o lokautcie.** Minister handlu i przemysłu, Timaszew, wyjeżdża z raportem do Carskiego Sioła o sprawach bieżących.

Lokautu, minister jako faktu, nie widzi jeszcze, gdyż został on ogłoszony tylko w tych fabrykach, w których strejkowano bez przerwy. Fabryki te zamknięte są chwilowo. Dlatego ministerjum postanowiło zaczekać dni kilka, nie wtrącając się do przebiegu wypadków.

Timaszew sądzi dalej, że ministerjum niema podstawy do podjęcia walki z lokautem. Minister ma podobno zwołać zebranie fabrykantów, celem przekonania ich o konieczności szybkiego otwarcia fabryk.

○ **Ustawa prasowa.** W sobotę komisja dumska do spraw prasowych przyjęła większością 11 przeciw 9 głosem projekt prasowy. Opozycja złożyła votum separatum, w którym oświadcza, iż projekt sprzeciwia się zasadom, wyłuszczonej w manifestie październikowym. W imieniu Koła polskiego, poseł Parczewski głosił przeciw projektowi.

○ **O traktat handlowy.** — „Temps“ przestrzega rząd rosyjski przed powierzeniem rokowań w sprawie traktatu handlowego z Niemcami hr. Wittemu, który jest znany ze swej nadmiernej przyjaźni dla Niemiec. Dziennik dowodzi, że wyznaczenie do tych ważnych rokowań hr. Wittego byłoby tryumfem Niemiec.

○ **Przeciw ministrowi oświaty.** „Wiecz. Wrem.“ donosi o możliwości wieszenia przez Radę państwa interpelacji z powodów okł-

nika ministra oświaty, Kasso, o sposobie mianowania nauczycieli w szkołach początkowych. Odbędzie się z tego powodu posiedzenie grupy ziemców Rady państwa. Interesujące jest, że w historii tej rolę czynną gra Gurko, będący zwolennikiem interpolacji.

Z za kordonu.

Z uniwersytetu Ja iel-łońskiego. Katedry ekonomii politycznej w uniwersytecie Jagiellońskim, osierocone przez śmierć prof. Czernkowskiego, oraz ustąpienie prof. Milewskiego, będą powierzone profesorom: Krzyżanowskiemu z Krakowa, oraz Kostaneckiemu, ze Lwowa.

Powódź w Galicji. Pisma galicyjskie zamieszczają wiadomości o klęsce powodzi, jaka znowu nawiedziła niektóre okolice Galicji. Spustoszenia w polach, wyrządzone przez rozszalały żywioł, są o wiele większe, niż przypuszczano w pierwszej chwili. Najbardziej uciierpiały wsie, położone nad Dniestrem, w pow. stanisławowskim. Straty w tym powiecie przenoszą 12 milionów koron. San załał wsie: Nienawice, Duńkowice, Łazy, Michałówek i Stubińko.

Zakaz. Metropolita grecko-ortodoksyjny, Repta, z Czerniowic, wydał zakaz grecko-orientalnemu proboszczowi we Lwowie, aby nie dopuszczał księży prawosławnych, wyświęconych w Rosji, do czynności kościelnych w Galicji.

Proces o zajęciu w Poznaniu. Przed drugą poznańską izbą karną rozpoczął się w sobotę powtórny proces o znane zajście w lipcu r. z. przed pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu.

Jak wiadomo w pierwszym procesie przed sądem ławniczym, 4 grudnia r. b., skazano 38 oskarżonych wyrokiem niezwykle ostrym na kary więzienne i areszty do trzech miesięcy, oraz kary pieniężne do 20 marek.

Zasądzeni wnieśli apelację, a sobotnie rozprawy są procesem w instancji drugiej. Przed gmachem sądowym od samego rana tłumy, oraz mnóstwo policji. Na ławie oskarżonych zasiadło 29 osób. Siedmiu bowiem zasądzonych w pierwszym procesie nie apeluje.

Rozprawie przewodniczy radca sądu, Ehrenberg; oskarża prokurator Grokas. Bronią adwokaci: Mieczkowski, Zuromski i Lichtenstein. Na świadków powołano 90 osób.

Kilkudziesięciu z nich zbadano. Rozprawy potrwać prawdopodobnie dwa dni.

Postępy niemieckizny w Poznaniu. Dzienniki niemieckie zamieszczają z dumą wyniki utwierdzenia posiadłości niemieckiej w Poznaniu i w Prusach Zachodnich, za pośrednictwem różnych instytucji hakatystycznych. Ogółem utwierdzono przy pomocy tych instytucji przeszło milion morgów gruntu, z czego przypada 400 tysięcy morgów na dobra większe; w tej liczbie 175 tys. morgów przypada na Poznańskie, zaś reszta na Prusy Zachodnie. Sama Mittelstandkasse pośredniczyła przy zakupie 148 majątków; 33 z nich rozparcelowano, zaś 110 zakupili kolonisci. Ogółem Mittelstandkasse pośredniczyła przy sprzedaży 636 majątków obszaru 120 tys. morgów.

Z Cesarstwa.

Interpolacja frakcji S.-D. Frakcja S.-D. wniosła następującą interpolację: „Dnia 19 b. m. (st. st.), robotnicy petersburscy ogłosili strejk protestu przeciw niezaradności władzy w sprawie ochrony życia i zdrowia robotników, która znalazła wyraz w masowych zatruciach w fabrykach petersburskich. W niektórych częściach miasta — mniej lub bardziej liczne grupy robotników protestowały i spokojnie demonstrowały na ulicy. Wszędzie policja rozpędziła demonstrantów, biła robotników i stosowała broń zarówno białą, jak i czerwoną.

Na rogu B. Zieleninowej i prosp. Wielkiego, stójkowy wystrzelił 5 razy do robotników z fabryki „Wulkan“. Jednego z nich, Fiodorowa, ranił w nogę. Gdy tłum zaczął uciekać i jeden z robotników, Andrejew, potknął się i upadł, stójkowy wymierzył weń i przeszył go kulą na wyłot. Dnia 20 b. m. Andrejew zmarł. Postępowanie stójkowego niczem nie może być usprawiedliwione, dlatego proponujemy przyjęcie następującej interpolacji: 1) Czy wiadomo jest min. spraw wewn. o wyżej wskazanym nielegalnym użyciu broni palnej, które spowodowało śmierć jednego i poranienie drugiego robotnika? 2) Co zamierza przedsięwziąć minister, celem pociągnięcia policjanta do odpowiedzialności i zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość? Interpolację opatrzone nagłościami.

Represje. Na zasadzie rozporządzenia naczelnika miasta, zamknięto w Petersburgu związek zawodowy metalowców.

Głodówka w „Krestach“. Dnia 1 b. m., w wydziale kobiecym więzienia „Kresty“ ogłoszono głodówkę wskutek nadzwyczaj przykrych ograniczeń i niewygód; cele są wilgotne, pożywienie marne, książek do czytania nie dają itd. Przedstawiciele inspekcji i prokuratury udali się do więzienia.

Lokaut petersburski. — Lokaut petersburski, ogłoszony w całym szeregu fabryk i zakładów przez Tow. fabrykantów na skutek znanych zajęć, związanych z masowymi zatruciami, zbliża się ku końcowi.

Obstalunki, których niewypełnienie groziło stratami, zmusiły fabrykantów do zastąpienia.

Nie będą przyjęci z powrotem robotnicy, o których wydział ochrony wydał niepocholebne opinie.

Policja wciąż jeszcze szuka „komitetu trucicieli“.

Samobójstwo bankiera. W Petersburgu pozbawił się życia współwłaściciel kantoru bankierskiego i jego dyrektor, 37-letni W. G. Giedel. Przyczyną samobójstwa były niepowodzenia na giełdzie w ciągu ostatnich dni, wskutek czego Giedel poniósł strat około 200,000 rubli.

Giedel, dowiedziawszy się o poniesionych stratach, zamknął się w pokoju kąpielowym, gdzie powiesił się na kłamece od drzwi. Jednocześnie zadał też sobie kilka ran kłótych w piersi. Wskutek ciężaru ciała, sznurek oberwał się, Giedel jednakże zmarł z powodu upływu krwi z zadanych sobie ran.

Administracja kantoru bankierskiego zapewnia, że klienci nie poniosą żadnych strat.

Skazanie milionera. — Mijonier Afaasan skazany w Tyraspolu za zabójstwo robotnika na rok więzienia, jego pomocnik zaś na 5 lat ciężkich robót. Sprawa wywołała ogromną sensację. Prokurator wygłosił gwałtowną mowę.

Atanasana bronił znakomity adw. Kazarinow.

Marjawici w Petersburgu. „Głos Moskwy“ informuje, że razem z biskupem marjawickim Próchniewskim przybyła do Petersburga delegacja marjawitów, która zamierza czynić starania u rządu w sprawach swej sekty.

Delegacji mają również złożyć wizyty niektórym z posłów do Dumy Państwowej.

Wizyta cesarza Wilhelma. „Utro Rossii“ dowiaduje się, że cesarz Wilhelm spodziewany jest w Petersburgu w połowie sierpnia roku bieżącego.

Nietykalność.

—S—

Słynna sprawa urzędnika konsulatu rosyjskiego, Pietrowa, który został nielitościwie pobity, aresztowany i odwieziony do szpitala dla warjantów, bierze zupełnie nieprzewidywany obrót.

Jak dowiaduje się gazeta „Ruskoje Slowo“ od adwokata, który prowadzi sprawę przeciwko winnym znęcania się nad Pietrowem, zostanie prawdopodobnie umorzona, a to skutkiem tego, że minister spraw wew-

nętrnych nie pozwala na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej głównego winowajcy — żandarma Machonina.

Minister komunikacji ze swej strony, otrzymawszy akta śledztwa w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności służby kolejowej, uncrzył śledztwo na mocy przysługującego mu prawa, jako zwierzchnika oskarżonych.

Położenie oskarżyciela prywatnego Pietrowa w procesie stało się wysoce nienormalne i ciężkie, ponieważ — prócz niemożności uzyskania sprawiedliwości — Pietrow sam stał się oskarżonym: wytoczono mu sprawę o znieważenie służby kolejowej podczas pełnienia obowiązków.

Finał iście nieoczekiwany: dragomana Cesarskiego konsulatu rosyjskiego pobili funkcjonariusze policji kolejowej, ogłosili go za warjata, trzymali w kaftanie bezpieczeństwa, a potem wszystkim... pociągnęli do odpowiedzialności za znieważenie osób urzędowych.

Z Litwy i Rusi.

Za agitację. Gubernator grodzieński w trybie administracyjnym skazał na 200 rb. grzywny agenta ubezpieczeniowego p. Ikare, za rzekomą agitację przeciwko językowi rosyjskiemu. Przystępstwo p. Ikary polegało na tem, że ten ostatni, po otrzymaniu rachunku w języku rosyjskim w jednej z restauracji, wyraził swe niezadowolenie i zażądał rachunku w języku polskim.

Zaznaczamy, że to już drugi tego rodzaju wypadek.

Nowe stacje telegrafu bez drutu. W związku ze śledztwem w sprawie Zytrowskiego, wykryto istnienie drugiego telegrafu bez drutu przy telegrafie na stacji południowo-zachodniej kolei żelaznej „Oknica“, której właścicielem okazał się kontroler miejscowej stacji telegraficznej, Szczedielski. Telegraf bez drutu znajdował się w jego gabinecie, skąd komunikował się z Kijowem, Odessą, Brześciem, Wieżą Eiffla w Paryżu. Według słów Szczedielskiego, o istnieniu telegrafu bez drutu wiedziały władze miejscowe.

Szczedielski jest młodym, utalentowanym elektrotechnikiem. Znajac doświadczenia Zytrowskiego i korzystając z osiągniętych przez niego rezultatów, Szcz. wiele pracował nad telegrafem bez drutu wyłączając w celach naukowych, starając zastosować go do potrzeb kolei żelaznych. Wynalazł on bardzo pożyteczne aparaty, za pomocą których konduktory mogą podczas biegu pociągów, komunikować się nawet z poszczególnymi stacjami etc.

Szczedielskiego nie aresztowano, lecz zakazano zajmowania się telegrafem bez drutu.

Okazało się, że trzeci telegraf bez drutu istniał w Kijowie z rozkazu władz i tę stację zamknięto.

Przechodzenie z prawosławia na katolicyzm w Mińszczyźnie. Według informacji „Głosu Moskwy“ w eparchii mińskiej w ostatnich czasach daje się zauważyć masowe przechodzenie z prawosławia na katolicyzm. Niedawno zgłosiło chęć odstąpienia od prawosławia 400 osób, oczekiwane jest przejście jeszcze 1,000 osób.

Wiadomości krajowe.

Z prasy. Wyszedł pierwszy numer tygodnika robotniczego „Nasza Trybuna“, zawierający list pisma Romana Malinowskiego do robotników polskich i szereg innych artykułów.

Nowa kolej. Oprócz zamierzonej budowy kolei skarbowej od Warszawy do Radomia, ministerjum komunikacji opracowuje projekt budowy kolei żelaznej od Warszawy lub Mińska mazowieckiego w kierunku na Stoczek, Kock, Lubartów, Chełm, Włodzimierz do Kamienicy. Linia ta miałaby 400 wiorst długości i dwa rozgałęzienia w kierunku Kamienica—Płoskirów o długości 150

wiorst i Kamienica — Konstantynów długości 125 w.

W związku z tym projektem ministerjum odracza decyzję co do projektu budowy kolei Lublin — Tomaszów lub Chełm—Tomaszów.

Przeprowadzenie studjów nad kierunkiem kolei Warszawa — Kamienica ma być powierzony zarządowi kolei nadwiślańskich w obrębie Królestwa Polskiego.

Morderstwo. Z Wielunia donoszą, że we wsi Krzczów, w p. wieluńskim, znaleziono w chacie troje ludzi zamordowanych.

Na miejsce zbrodni przybył naczelnik powiatu i zażądał przystania psa policyjnego.

Agitacja pogromowa. — W Częstochowie aresztowano przybyłego z Sosnowca osobnika, który prowadził agitację w celu urządzenia pogromu żydów i rozdawał odezwy pogromowe.

Nazwiska aresztowanego na razie nie ustalono.

Ofary katastrofy samochodowej. W stanie zdrowia ofiar ostatniej katastrofy samochodowej zaszło znaczne polepszenie. Z pośród więcej poszwankowanych dotyczy to szczególnie p. Liederkówny i p. Guranowskiego, którzy w ciągu dnia wczorajszego mieli się nieco lepiej.

Stan pp. Zawiszy i Waltera bez zmiany.

Natomiast szybko przychodzi do zdrowia p. Rogowski. Utalentowany muzyk ma nadzieję, iż na dzień 28 b. m., będzie zupełnie zdrow i weźmie udział w wyznaczonym na ten dzień własnym koncercie kompozytorskim w Filharmonji.

Z sali odczytowej.

Rola żydów w życiu ekonomicznym narodów.

Odczyt prof. Wernera Sombarta.

W sali Koncertowej odbył się w piątek wieczorem odczyt znanego powszechnie, cieszącego się wielką popularnością i szacunkiem berlińskiego ekonomisty, prof. Sombarta.

Jak to prelegent na początku zaznaczył, stawia on sobie za zadanie, badać z historycznym obiektywizmem czy skutki, jakie żydzi w życiu społeczno-ekonomicznym narodów wywarli, zaliczyć należy na korzyść czy też na niekorzyść postępu?

Problem ten wyda nam się jeszcze ważniejszy, gdy uprzytomnimy sobie, iż głównie, — prawie jedynie — wpływowi żydów przypisać należy nowoczesny system kapitalistyczny, panujący w życiu współczesnym w całym cywilizowanym świecie. Poczynając od wieków średnich, ówczesnego położenia ekonomicznego żydów, prelegent opisywał stosunek ich do warunków bytu materialnego danego kraju, przez nich zamieszkiwanego. Wędrujący podówczas, w pewnych odstępach czasu oczywiście, naród — zjawiał się zazwyczaj tam, gdzie warunki bytu pomyślnie były, znikając jednocześnie z tych krajów, gdzie warunki owe nagle się pogorszały. W handlu na całym kontynencie jak i w rozwijającym się głównie w XVI i XVII stuleciu handlu z kolonjami, odegrali żydzi rolę bardzo ważną, również, wpłynęli oni decydująco w Ameryce na formę i istotę panującego tam po dziś dzień systemu ekonomicznego.

Pozatem przypisuje prelegent również żydom tę zasługę, iż głównie oni przyczynili się, siłą zapomóg finansowych, do ukształtowania się państw w tej formie i w jakiej dziś je mamy.

Ostatnie to twierdzenie działa w zupełności przekonująco zwłaszcza, gdy przypomnimy sobie z historii kilka nazwisk bankierów królewskich lub książęcych, zespalających nieraz całą siłą finansową danego kraju wyłącznie prawie w swych rękach. Wpływ ich na rozwój i ukształtowanie takiego państwa musiał być zatem stanowczo nie mały.

Dalej poczytuje prof. Sombert za zasługę żydów stworzenie obecnego systemu kredytu i banków, giełda w końcu również jest specyficznym

wytworem żydów, o wiele jako taki wyjątkiejsem nawet od wszystkich innych powyżej wyliczonych punktów.

Najpotężniejszy jednak czynnik, którego wprowadzenie w nasze życie ekonomiczne żydom przypisać należy, to—obecny system handlu, polegający, nie tak to ongi, na stosunku z ograniczoną liczbą konsumentów, lecz na zdobywaniu wszelkimi możliwymi środkami, jaknajwiększej ich liczby system nowych zasad handlowych, reklamy, pozornego redukowania cen w celach konkurencyjnych—system nie zadawalniający się skromnym zyskiem. Temu to systemowi zawdzięczamy teraźniejszy ustrój kapitalistyczny, który zatem jest niczem innym, jak wytworem żydów*).

W drugiej części prelekcji swej wyjaśniał mówca, jakie powody i warunki umożliwiły żydom odegrać tak wielką rolę w życiu ekonomicznym. Jako odpowiedź na zagadnienie to podaje prelegent po pierwsze warunki życia i położenie żydów, jako powody natury wewnętrznej. Przytacza prelegent jako dowód fakt, iż w krajach, w których przystępna jest dla żydów karjera polityczna, (Włochy, Francja np.), mało rozwinięte jest życie kapitalistyczne, bowiem zdolniejsi z pośród żydów ku pierwszej się zwracają.

Jako powody natury zewnętrznej, t. j. powody, wypływające z osobistych wad i zalet psychiki żydowskiej, przytacza prelegent celowość oraz praktyczność światopoglądu żyda, jego rozwiniętą intelektualność, wreszcie charakterystyczną możność przystosowania się do wszelkich warunków życiowych. Zaprzecza natomiast prof. Sombart rozpowszechnionemu ogólnie zdaniu, iż żydzi mają w sobie ducha specjalnie handlowego, iż są urodzonymi kupcami i handlarzami. Handel, to zdaniem prelegenta, czynność, ku której zdolności nabywane mogą być tylko w trakcie życia i niezależne są od żadnych przymiotów charakteru.

Bardzo licznie zebrana publiczność przyjmowała mówcę serdecznie i owacyjnie. Prelekcja jego bowiem zainteresowała nader silnie całe audytorjum i utrzymywała je w naprężonej uwadze przez cały czas jej trwania.

J. S.

(* System ten, jak zresztą kilka innych jeszcze, powyżej przytoczonych punktów, w niejkiej sprzeczności bądź co bądź stoją z etyką i z zasadami humanitaryzmu. Jeżeli prof. Sombart poczytuje je jednak jako zasługę żydów, to nie wątpię, iż jedynie z punktu widzenia ekonomii (z którego to punktu widzenia wyjątkowo, oczywiście, odczyt był też wygłoszony). Uwaga sprawozdawcy.

Przedstawienia

dla naszych abonentów.

Na trzydzieste z rzędu przedstawienia dla prenumeratorów naszych, które odbędą się

w środę 8 wietnia r. b.

w teatrze przy ul. Konstancyńskiej № 16, wybraliśmy głośną sztukę w 3 aktach, osnutą na tle nowoczesnego szkolnictwa na Węgrzech Aleksandra Brody'ego p. t.

Nauczycielka

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

(r) Przekazy pieniężne. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, celem przyspieszenia wypłat przekazów telegraficznych

adresatom w miejscowościach, w których niema biur poczty i telegrafu, wprowadza się dostarczanie adresatom awizacji o tych przekazach przez umyślnych posłańców, na zasadach następujących:

1) wysyłający przekaz telegraficzny, o ile pragnie, aby awizacja była dostarczona adresatowi przez umyślnego posłańca, powinien w adresie blankietu przekazowego napisać „przez umyślnego do...“ i uiścić należność po dziesięć kopiejek za wiorstę.

2) Opłaca się należność za umyślnego markami pocztowymi, które nakleja się na blankiecie przekazowym.

3) Jeżeli w miejscu otrzymania przekazu stwierdzone będzie, że opłata za umyślnego nie jest dostateczna, niedobór wpłaca się w sposób wskazany w art. 155 przepisów dla wydziału telegrafu (wydanie z roku 1910).

4) W razie uiszczenia nadmiernej opłaty za umyślnego zbywającą sumę zwraca się wysyłającym, na ich żądanie, według przepisów, wyszczególnionych w rozkazie do wydziału telegrafu z dnia 12-go grudnia r. 1913.

5) Awizacje o przekazach telegraficznych mogą być dostarczane przez umyślnych posłańców również adresatów, którzy winni złożyć odpowiednią deklarację na piśmie, zgodnie z artykułem 155 przepisów dla wydziału telegrafu (z r. 1910).

(r) Zabezpieczenia emerytalne. Na odbytem niedawno zebraniu rocznem Stow. pracujących w przemyśle i handlu rozważono także sprawę zabezpieczeń emerytalnych. Referat w tej sprawie wygłosił przedstawiciel Stow. emerytalnego w Warszawie p. Wojciechowski. Zebrani postanowili przyjąć na siebie pośrednictwo pomiędzy członkami Stow. i Stow. emerytalnych pracowników prywatnych w Warszawie; wyznaczyć od siebie fundusz w stosunku 8 procent od płacy pobieranej przez sekretarza i woźnego dla zabezpieczenia im emerytury.

(k) Straty fabryki branży wstążkowej. Tow. akc. manufaktury wstążek jedwabnych S. Czamańskiego w Łodzi przy ul. Kątnej nr. 1113, w ciągu okresu operacyjnego za rok 1912—1913 dało 4,794 rb. strat. Pasywa bilansu wykazują 400,000 rb. kapitału zakładowego, 12,847 rb. zapasowego i 128,586 rb. amortyzacyjnego. Należności wierzycieli stanowią sumę 365,841 rb. dług hipoteczny w Łódzkiem Tow. kredytowym 118,800 rb. kapitał asekuracyjny 1,458 rb. i 88,000 kaucje zarządu. W aktywach gotówka 39,879 rb., nieruchomości 241,660 rb., urządzenie fabryczne 196,173 rb.

Fabryka nie wytrzymała przesilenia i po likwidacji w r. ub. została zlikwidowana.

(r) Ze Stow. majstrów fabrycznych. W sobotę ubiegłą odbyło się miesięczne posiedzenie członków Stow. majstrów fabrycznych pod przewodnictwem p. K. Pestkowskiego i przy współudziale 48 członków. Protokoły z ostatnich posiedzeń zarządu przyjęto. Zjazd delegatów z oddziałami Stow., mający się odbyć w Częstochowie naznaczono na 28 i 29 czerwca r. b. Po dłuższej dyskusji postanowiono przystąpić do Tow. krzewienia wiedzy fachowej.

Na posiedzenie Tow. dobroczynności, w celu urządzenia „Kwiatka“, wydelegowano p. Wiczkorka. Zadecydowano urządzić 19 kwietnia „święcone“. W poczet członków rzeczywistych przyjęto p.p. St. Brajera i J. Wiśniewskiego, na protektora p. A. Sprengera.

(k) Wyjazd komiwojażerów. W ubiegłym tygodniu opuściła nasze miasto pierwsza partja komiwojażerów, którzy udali się do dalszych okolic Cesarstwa i do Syberji, celem dokonania tranzakcji na dostawy towarów manufakturowych na sezon zimowy. Druga partja, udająca się na Podlasie, do centralnych gubernji i na południe Rosji, wyjedzie po świętach Wielkanocnych.

(o) O dom ochrony kobiet. Na nadzwyczajnem zebraniu łódzkiego oddziału Tow. ochrony kobiet omawiano sprawę kupna własnego do-

mu. Wobec tego, że kapitał żelazny na ten cel jest niewielki, upoważniono zarząd do zbierania składek i ofiar wśród zamożnych obywateli miasta Łodzi.

(j) Odczyt p. Lacour Gayeta. Sprawozdanie z odczytu p. Lacour Gayeta p. t. „Napoleon i Józefina“ zamieścimy w numerze jutrzejszym.

(k) Kasy chorych. We wtorek, 8 b. m., przy ulicy Piotrkowskiej № 78, odbędzie się zebranie pełnomocników do spraw kasy chorych fabryki Hugona Wulfsona.

Takież zebranie odbędzie się w dn. 28 b. m. w fabryce Gampe i Albrechta przy ulicy Piotrkowskiej № 210.

(k) Misjonarki. Miejscowe władze policyjne zostały zawiadomione przez kancelarję gubernatora piotrkowskiego, iż członkinie londyńskiej armji zbawienia, szerzącej chrystjanizm wśród żydów, Dora Luisa Pankhurst i Mira Anna Williams, uzyskały od rosyjskiego ministerjum spraw wewnętrznych zezwolenie na działalność misjonarską wśród żydów Królestwa Polskiego.

(k) Zabronione zebranie. Wyznaczone na sobotę ubiegłą w lokalu przy ulicy Cegielińskiej № 22, ogólne organizacyjne zebranie Stow. pakarzy towarów zostało przez policję zabronione wobec tego, iż obrady prowadzone były w żargonie. Innym językiem zebrani porozumiewać się nie mogli.

(k) Z przytułku starców. W przytułku dla starców i kalek chrześcijańskiego Tow. dobroczynności przy ulicy Dzielnej № 52 znajduje się obecnie 315 pensjonarzy, w tem 107 mężczyzn i 208 kobiet. Według wyznań: 61 katolików, 44 ewangelików i 2 prawosławnych, oraz 126 katoliczek i 82 ewangeliczki.

(k) Wieczorowe kursy języka „Esperanto“. Zarząd łódzkiego Tow. esperantystów postanowił urządzić w lokalu własnym przy ul. Południowej nr. 20, kursy nauki języka międzynarodowego „Esperanto“.

(x) Tegoroczne sprawdzanie rejestracji koni, rozpoczęło się w dniu 4 maja. Z tego powodu już obecnie instytucje miejskie i gminne rozpoczęły zbierać dane o liczbie koni.

(k) Nowe kolejki podjazdowe. Sprawa budowy nowych linii tramwajów podjazdowych postępuje szybko naprzód. Na linii Zgierz-Ozorków oraz Łódź-Rzgów zwieziono już materiały budowlane: podkłady, szyny i t. p. Zarząd łódzkich kolejek podjazdowych postanowił oddać obie te linje do użytku publicznego już jesienią roku bieżącego.

(k) Ukaraný donżuan. — Łódzianin Jan Józefiak, na zasadzie postanowień obowiązujących o walce z chuligaństwem, skazany został przez gubernatora piotrkowskiego za zaczepianie kobiet na ulicy na trzy miesiące bezwzględne aresztu.

(k) Za rozmowę z więźniami. Za porozumiewanie się z więźniami, osadzonymi w łódzkim areszcie policyjnym przy ul. Nowotargowej gubernator piotrkowski skazał administracyjnie Władysława Wielgopolana na trzy miesiące bezwzględne aresztu.

(k) Ukaraný nożowcy. Za porażenie nożami niejakiego Szczepniaka, gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: Piotra Kotlickiego na trzy miesiące i Władysława Szulca na dwa miesiące aresztu.

(x) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: mieszkańca gminy Gospodarz, Romana Marceliego Wesołowskiego, za nielegalne utrzymywanie broni myśliwskiej i rewolweru — na zapłacenie 30 rb. lub 3 tygodnie aresztu; mieszkańca gminy Radogoszcz, Jozefa Przybysza, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych — na zapłacenie 15 rb. lub 8 dni aresztu i mieszkańca Radogoszcza, Jana Ambroszczyka, za nielegalne utrzymywanie broni myśliwskiej — na 3 miesiące aresztu.

Wypadki.

(k) Wykrycie tajnego Tow. ubezpieczeniowego. — Policja natrafiła na ślad tajnej działalności niemieckiego Tow. ubezpieczeniowego „Victoria“. Dzięki otrzy-

manym przez policję śledczą informacjom, zdobyto spis adresów agentów i w nocy z soboty na niedzielę dokonano szerokiego rewizji w mieszkaniach agentów Tow. ubezpieczeniowego, oraz wielu osób ubezpieczeniowych. Znalaziono wielką ilość materiału obciążającego, polis i t. p., które skonfiskowano. Od osób zamieszanych w tę aferę odebrano paszporty i zobowiązano je do nieopuszczania miasta, aż do rozstrzygnięcia sprawy. Grozi im kara pieniężna do sumy 500 rb., lub 3 miesiące aresztu.

(k) Masowe aresztowania. Nocy ubiegłej w różnych dzielnicach miasta dokonano rewizji i aresztowań, przeważnie pośród robotników. Zatrzymano w areszcie 66 osób.

(o) Aresztowanie bandyty. W tych dniach policjanci, przechodząc ul. Blichą, zauważyli naprzeciwko domu № 3 takiegoś podejrzanego osobnika, którego poczęli śledzić.

Nieznaomy spostrzegł to i usiłował ukryć się, a gdy mu się to nie udało, rzucił trzymania w ręce brauning i zaczął uciekać; zdołano go jednak zatrzymać.

Przy rewizji osobistej znalaziono przy nim 25 nabojeów do brauninga i magazyn z 7 nabojami.

Jest to niejaki Bronisław Kruczkowski, niebezpieczny bandyta, który dokonał kilku rabunków, a między innymi napadu na kantor fabryki braci Zigelber, przy ul. Konstancyńskiej № 121.

Napadu tego K. dokonał 22 stycznia r. b. w chwili kiedy kasjer szykował sobie pieniądze na wypłatę dla robotników. Łupem bandyty i jego dwóch towarzyszyw stało się wówczas około 1,000 rb. Kruczkowski do winy się przyznał, osadzono go w więzieniu.

(o) Kto winien? Przed miesiącem z fabryki Karola Utza we wsi Mania, niewiadomi złoczyńcy skradli pasy transmisyjne, wartości 300 rubli.

Przeprowadzonym na razie dochodzeniem, winnych ustalić się nie udało i dopiero w tych dniach agenci policyjnej śledczej otrzymali wiadomości, że w składzie niejakiego Abram Kawenoki przy ul. Cegielińskiej nr. 56, znajdują się skradzione u Utza pasy i rzeczywiście je tam znalaziono. K. zeznał, że pasy te kupił od niejakiego Franciszka Kreczmera, zamieszkałego przy ul. Zawadzkiej nr. 44, ten zaś twierdzi, że sprzedał mu pasy podobne, lecz nie te, które od K. odebrano.

Kto winien wyjaśni niewątpliwie sąd, do którego skierowano tę sprawę.

(k) Podczas zabawy. Podczas zabawy ludowej na placu zabaw przy ul. Zgierskiej nr. 156 zerwała się wczoraj huśtawka z 2 osobami, które spadły na 30-letniego tkacza Gustawa Rajtera. Huśtawkowicze ocaleli, kosztm Rajtera, który przypłacił ten wypadek złamaniem szczęki dolnej i pokaleczeniem całego ciała. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(o) Krwawy dramat małżeński. W piątek około godz. 4 po południu lokatorzy domu № 21 przy ul. Towarowej usłyszeli jakieś jęki, dobywające się z mieszkania robotnika fabrycznego Ignacego Chajdera, w chwilę zaś potem Chajdera, wyszedł z mieszkania, zamykając drzwi na klucz.

Ponieważ jęki nie ustawały, wyłamano drzwi.

Na środku pokoju leżała w kałuży krwi żona Chajdera z głową rozpiętą, a obok niej zakrwawiona siekiera.

Zawiadomiono natychmiast o tem policję i zawezwano karetkę Pogotowia, która Chajderową odwiezła w stanie groźnym do szpitala Czerwonego Krzyża.

Podjęcie o usiłowanie zabójstwa Marjanny Chajdera padło na męża jej Ignacego, tembardziej, że nie powrócił on na noc do domu i dopiero na drugi dzień udało go się zatrzymać.

W krytyczny dzień, kiedy żona jego przyszła z fabryki na obiad, powtórzyła się znów scena małżeńska, podczas której zniecierpliwiony Chajdera schwylił leżącą na stole siekiera i uderzył obuchem żonę po

głowie a potem sądząc, że ją zabił wyszedł z mieszkania i błagał się noc całą po mieście. Chajderę osadzono w więzieniu.

— (k) **Zmiażdżony przez maszynę.** Ze stacji kolei fabrycznej przewożono rolwągią ciężką żelazną maszyną tkacką. W drodze z dworca kolejowego na ul. Widzewskiej z wozu maszyna zerwała swym ciężarem przytrzymujące ją sznury i spadła z wozu, miażdżąc hierznie swym ciężarem 34 letniego ekspedienta, Abrama Goldaranca.

— (k) **Frzy pracy.** Przy ulicy Widzewskiej, № 157, robotnica fabryki Kochańskich, Wiktoria Braun, przez nieostrożność wsunęła lewą rękę pomiędzy noże maszyny, która obcięła jej palec.

— Przy ulicy Fabrycznej № 5, robotnik Karol Seidel, przy przewożeniu ciężarów spadł ze schodów i poranił dotkliwie głowę.

— (k) **Zamachy samobójcze.** Przy ul. Zachodniej nr. 46, szwaczka L. B., lat 32 w zamiarze samobójczym napiła się jodyny.

— Przy ul. Północnej nr. 12, czterastoletnia uczennica krawiecka Hessa Dzieciarska usiłowała się otruć spirytusem denaturowanym.

— Przy ul. Młynarskiej nr. 53, czeladnik szewcki Stefan Broziński, lat 18, targnął się na własne życie, wypijwszy kwasu octowego.

We wszystkich tych wypadkach niebezpieczeństw zostało usunięciem przez lekarza Pogotowia.

— (o) **Wyrodna matka.** W sobotę, około godz. 8 wiecz., stróż domu № 6 przy Kamiennej, zauważył w śmietniku zawinięte w płachtę czterotygodniowe dziecko.

Odszukaniem wyrodnej matki zajęła się policja.

— (o) **Kradzież.** Ze sklepu rzeźniczego Roberta Wejraucha, przy ul. Piotrkowskiej № 43, niewiadomi złodzieje skradli szynki, wartości 100 rubli.

— (k) **Rozprawy nożowe.** — Przy ul. Łagiewnickiej № 45, ślusarz Bolesław Olszewski, a przy ul. Dworskiej № 7, piekarz Stanisław Jarwas, w bójkach ulicznych pokaleczeni zostali nożami.

— (k) **W bóje.** Na budowlu przy ul. Cegielnianej № 28, Ignacy Granosik, w bóje z innymi robotnikami, uderzony został tak silnie w twarz, że odniósł złamanie szczęki i wybicie kilku zębów. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (k) **Ofiara niedozoru.** — Trzyletnia córeczka robotnika, Halinka Owczarkówna, bawiąc się w sklepie, przy ul. Pańskiej № 36, przywalona została workiem mąki, postawionym nieuważnie przez tragarza. Dziecko uległo połamaniu nóg i ogólnemu przygnieceniu. W stanie groźnym odwieziono dziecko karetką Pogotowia do szpitala Anny-Marji.

Zamiejscowa.

— (?) **Przemysł w powiecie łódzkim.** Jak wykazują dane statystyczne, w r. z. w obrębie powiatu łódzkiego były czynne 304 fabryki, które wyprodukowały towarów za 13,328,069 rubli, o 99,334 rb. mniej, niż w r. poprzednim. Oprócz fabryk w obrębie powiatu było czynnych 3,280 zakładów drobnego przemysłu, oraz zakładów rzemieślniczych i różnych rękodzielni, które w okresie sprawozdawczym osiągnęły obrotu 3,751,620 rb.

Liczba robotników w fabrykach wynosiła w r. z. 7,593, w zakładach rzemieślniczych i drobnego przemysłu 10,487. Liczba robotników w fabrykach zwiększyła się o 611.

W r. z. ubito fabryk 6 z roczną produkcją 995,806 rb., przybyło zaś 6 z produkcją 196,472 rubli.

Liczba robotników, zamieszkałych w obrębie powiatu łódzkiego, a uczęszczających na zarobki do fabryk w Łodzi, Zgierzu i innych ogniskach przemysłowych, ograniczyła się w r. z. do 24,679. Zarobki robotników tych wyniosły w roku zeszłym 5,780,232 rb.

Zakładów handlowych w r. z. było w powiecie 1,532, o 114 więcej niż w r. 1912.

Ogólny obrót w zakładach handlowych wynosił 2,906,003 rb., więcej niż w roku poprzednim o 228,622 uble.

— (x) **Odrożone zebranie.** Naznaczone na wczoraj w Zgierzu zebranie organizacyjne związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego gubernji piotrkowskiej, zostało odłożone.

— (x) **Z „Lutni“ zgierskiej.** W sobotę o godz. 9 wiecz., w lokalu własnym w Zgierzu, odbyło się w drugim terminie roczne zebranie ogólne członków zgierskiego Tow. splewaczego „Lutnia“. Przewodniczył p. F. Lebrecht, sekretarzem był p. J. Swiercz. Obecnych na zebraniu było 56 członków z ogólnej listy 211.

Bilans Tow. za r. z. Tow. zamknęło sumą 34,573 rb. 3 kop. i osiągnęło czystego zysku 101 rub. 14 kop.

Sprawozdanie to zatwierdzono jednogłośnie; zatwierdzono również budżet na r. b. w sumie 4,583 rb.

Do zarządu weszli pp. S. Castal-las, W. Leidigkeit, S. Fodelechowski, J. Auczbach, I. Swiderski i K. Pestkowski, a zastępców pp. F. Lebrecht i A. Tymieniecki i Przyhyłski.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp: K. Pufka, J. Swiercz i H. Adamski.

Na dyrektora „Lutni“ powołano wykwalifikowanego muzyka p. Sieje z Łodzi.

— (x) **ochronki zgierskiej.** Na odbytem w tych dniach zebraniu ogólnem Tow. opieki nad biednymi dziećmi w Zgierzu rozpatrzone sprawozdanie zarządu. Według sprawozdania tego z r. 1913 uczęszczało do ochronki przeciętnie 144 dzieci. W ochronce działwa o-trzymywała obiady i podwieczorki. Ogółem wydano 37,525 obiadów i podwieczorków w tem—16,844 bezpłatnie. Koszt utrzymania jednego dziecka wynosił 8 i pół kop. Dziewczynki starsze uczyły się szycia, haftowania, guzikarstwa, znaczenia i wyrobu koronek, chłopcy zaś pobierali naukę wyplatania krzeseli i wyrobu siomianek.

Wpływy w r. z. wyniosły 3,237 rb. 39 kop., wydatki zaś—3,199 rb. 54 kop. Oprócz wpływów ogólnych, Tow. osiągnęło jeszcze 771 rb. 60 kop. z „kwiatka“, którą to sumę przelano na kupno własnej siedziby.

Sprawozdanie to zatwierdzono.

— (z) **Stow. spożywcze na wsi.** Piotrkowska komisja gubernjalna zarejestrowała ustawę Stow. spożywczego p. n. „Przyszłość“, powstałego w Dąbrówce Wielkiej, w gminie Lućmierz. Założycielami tej placówki są między innymi pp. Ignacy Karolak, Maciej Kmiec i Leon Karolak.

— (z) **Echa pożaru.** W sprawie groźnego pożaru, który przed kilku tygodniami zniszczył wykończalnię Aleksandra Kernbauma w Zgierzu, wdrożono ponowne śledztwo zachodzący bowiem podejrzenie, że pożar wynikł z podpalenia.

Wczoraj bawił w Zgierzu w tej sprawie sędzia śledczy VIII rewiru powiatu łódzkiego i oglądał teren pożaru.

— (x) **Falszywy alarm.** W sobotę ubiegłą około godz. 4 po poł., zaalarmowano policję zgierską, oraz strażników rewiru radogoskiego—wieścią, że na szosie łączycyckiej pomiędzy Zgierzem a wsią Lućmierz dokonano napadu na jadących tamtędy właścian i jednemu z nich zrabowano 100 rb.

Na skutek tej wieści na szosę łączycycką pospieszył niezwłocznie oddział policji, który po przybyciu na miejsce przekonał się, że zawiadomienie o rabunku było fałszywe, a miało źródło w następującem zajściu. Pomiędzy A. Michalakiem z Dąbrówki, gminy Lućmierz, a jadącymi do Zgierza J. Pawlakiem i W. Szczepaniakiem z Rogózna, wynikła bójka z której P. wyszedł poturbowany i mszcząc się za to, oskarżył przeciwnika o rabunek.

— (r) **Umorzenie sprawy prasowej.** Piotrkowski sąd okręgowy, na mocy ostatniego Manifestu, umorzył dwie sprawy prasowe p. Józefa Mondscheina, oskarżonego z § 129 p. 6 i § 55 p. 6, działu prasowego o napisanie wstępu do broszury przeciwko pogromom żydowskim p. t. „Hańba wieku XX“.

— (k) **olicmajster pod sądem.** IV Departament warszawskiej izby sądowej na sesji wyjazdowej w Piotrkowie rozważał sprawę

karną b. policmajstra m. Pabjanic, Adolfa Kronenberga, oraz referenta jego kancelarji Włodzimierza Jaksona, oskarżonych o zwleknięcie z wykonaniem wyroku sądowego nad Jakóbem Gotthelfem, skazanym na 8 miesięcy więzienia. Po zastosowaniu Najwyższego Manifestu, skazano obu podsądnych na udzielenie im nagany służbowej.

— (z) **Sprzedaż bydła na ubój.** Z rozporządzenia władz weterynaryjno-policyjnych, w poniedziałek, dnia 6 b. m., odbędzie się w Lućmierzu sprzedaż 52 sztuk bydła rogatego z miejscowego majątku, przeznaczonego na ubój, z powodu grasującej wśród niego epidemji rozpalenia płuc. Wartość wszystkich sztuk przewyższa 5000 rb.

— (k) **W cudzych piórkach.** W ubiegły czwartek w piotrkowskim sądzie okręgowym przy rozważaniu sprawy karnej sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonego, który miał być wypuszczony na wolność nazajutrz. Krewni podsądnego udali się do woźnego z prośbą o wstawienie się, aby podsądny był wypuszczony tegoż dnia.

Woźny podszedł do aparatu telefonicznego, połączył się z naczelnikiem więzienia i mianując się prokuratorem zażądał wypuszczenia więźnia. Ponieważ jednak naczelnik ze względu na spóźnioną porę i brak papieru urzędowego zatelefonował powtórnie, sprawka się wykryła, wobec czego woźnego oddano pod sąd.

— (s) **Ze Zduńskiej Woli do-** noszą: konkurencja wśród furmanów, rozwojących towary fabryczne trwa w dalszym ciągu. W tych dniach konkurent oblał kwasem siarczanym pięć koni woźnicy Szmulewicza.

Nieszczęśliwe zwierzęta padły w strasznych męczarniach.

— Przed domem żyda A. Wejskoła, na ulicy Belwederskiej, przechodnie znaleźli omdlałego dziewięcioletniego chłopca chrześcijańskiego.

W tłumie zaczęły rozpowszechniać się wieści, że chłopca zamordowali żydzi w celach rytualnych. Na szczęście w porę przybyła policja zapobiegła zajściu, a wezwany lekarz stwierdził, że chłopiec omdlał z głodu.

— W związku z wydarzającymi się w ostatnich czasach napadami bandyckimi, przyjechał do Zduńskiej Woli naczelnik kaliskiego wydziału śledczego, Sawickij.

Dokonano wielu rewizji i aresztowań.

— Warszawski generał-gubernator nie zatwierdził projektu zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w Zduńskiej Woli. Motywem do niezatwierdzenia projektu posłużyło to, iż oferta berlińskiego Tow. elektrycznego „Simon“ uznana została za nieodgodną dla miasta.

— (k) W Zduńskiej Woli porzucili pracą robotnicy następujących fabryk, stawiając żądania ekonomiczne: B. Fuchsa i Sp. 30 tkaczy, żądając 15 proc. podwyżki; w fabryce M. Warszawskiego—60 robotników, żądając 20 proc. podwyżki; w fabryce Dawida Ginzberga—50 robotników, żądając 20 proc. podwyżki.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

We wtorek i środę, po cenach zwyczajnych, tylko dwa gościnne występy utalentowanej artystki sceny krakowskiej p. Wandy Jarszewskiej. Odegrana będzie znakomita i najgłośniejsza dziś w świecie sztuka p. t. „Pigmalion“.

— W czwartek, piątek i sobotę przedstawień nie będzie.

Teatr Populärny.

(ul. Konstantynowska № 16).

Jutro, t. j. we wtorek, drugi raz doskonała i pełna humoru farsa „Czerwona maska“.

— W środę, dla prenumeratów „N. Kurjera Łódzkiego“ piękna sztuka „Nauczycielka“.

Czas odnowić prenumeratę.

Rozrywki i zabawy.

Benefis p. Józefy Borowskiej w Bi-Ba-Bo.

Wczoraj wieczór benefisowy ulubienicy publiczności łódzkiej p. Borowskiej w Bi-Ba-Bo, zaliczyć możemy do jednego z najbardziej udanych tak pod względem wytworzonego nastroju pełnego swobodnie płynącej wesołości, jako też szczęśliwie wykonanego programu, który oprócz znacznie powiększonej części kabaretowej z oddziałem całego ensemble'u zawierała nową rewietkę p. t. „Chińskie cienie“, wykonaną przez znanego artystę malarza H. Szczyglińskiego do słów p. J. Harnisza. „Chińskie cienie“, oprócz karykatur „bi-ba-boków“, z odpowiednim dowcipnie zredagowanym tekstem wierszowanym oraz nastrojowym prologiem, przesuwała przed naszymi oczyma szereg niezmiernie trafnie wykonanych i scharakteryzowanych typów łódzkich.

Benefisantka wykonała cały szereg pieśni i przyjmowana gorąco przez tłumnie przybyłą publiczność, świeciła istnie tryumfy swego talentu, urody, wdzięku i humoru.

Kierownikowi literackiemu Bi-Ba-Bo p. St. Bolescie należy się specjalna podzięką za umiejętnie ułożony i artystycznie podany program.

Z sali obrad.

Z Tow. esperantystów.

Onegdaj wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Południowej № 20, odbyło się ogólne roczne zebranie członków łódzkiego T-wa esperantystów.

Przewodniczył p. H. Cymmerman, sekretarzem był p. F. Waksman.

Kasa T-wa w roku ubiegłym miała dochodów 699 rub. 80 kop., wydatkowane 684 rub. 63 kop.

Budżet T-wa zatwierdzono w wysokości 1,350 rub.

Uchwalono szereg nowych dyrektyw dla zarządu.

Postanowiono poczynić starania u władz o zmianę ustawy, celem rozszerzenia działalności T-wa.

W końcu wybrano uowoy zarząd do którego weszli: pp. H. Cymmerman jako prezes, S. Szulc — wiceprezes, F. Waksman, sekretarzem — p. R. Tyberówna—skarbniczka, członkowie: Klotz, R. Szefner, M. Gorman, O. Głogowski, D. Prywin, M. Szpecht, A. Aronow, W. Perlsztajn, O. Kin, E. Hepnerówna, E. Bryczkowska i A. Tyberówna. (k)

Z żubardzkiego Tow. wzajemnego kredytu.

Wczoraj wiecz., odbyło się ogólne roczne zebranie członków żubardzkiego Tow. wzajemnego kredytu.

Przewodniczył St. Kulesza w obecności asesorów: J. Elsnera i K. Górskiego, sekretarzem był A. Steinbrecher. Z odczytanego sprawozdania za 1913 rok, widać, iż w roku ubiegłym działalność Tow. była owocna. Tow. liczy 240 członków, z kapitałem gwarancyjnym 333,200 rb. Ogólny obrót wynosił 2,557,007 rb. 05 kop., zdyskontowano weksli na sum 464,976 rb.

Kapitał obrotowy wynosił 33,320 rb. zapasowy 118 rb. 19 kop., lokaty 26,336 rb. 52 kop., saldo zysku z roku 1912 wynosiło 458 rb. 23 kop., zyskano w roku sprawozdawczym 998 rb. 29 kop. Czysty zysk w sumie 1,065 rb. 17 kop. przelano na rachunek zysków i strat 1914 roku.

Budżet na rok bieżący zatwierdzono w wysokości 9,065 rb.

Do zarządu wybrani zostali pp.: K. Kramer, T. Kalenbach, J. Elsner i J. Zalcman, oraz zastępcy: A. Kulesza i A. Steinbrecher; do rady: B. Wieczorkowski, J. Nowak, S. Górski, L. Friedenstak, S. Goszczyński i zastępca J. Włodarski; do komisji rewizyjnej K. Skrzybkowski, T. Salin i G. Górski. (k)

Kronika sądowa.

O walkę bandytów z policją.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał sprawę karną o walkę bandytów z policjantem i zadanie mu ran. W dniu 22 września 1913 roku rewirówy 4 cyrkułu Aleksander Dimitruk, znajdując się w jednym ze sklepów przy ul. Andrzeja, usłyszał wołanie o pomoc. Wybiegłszy na ulicę z rewolwerem w ręku, ujrzał pokrawionego człowieka i dwóch napastników, zadających mu rany nożem. Rewirówy stanął w obronie napadniętego, Gustawa Ajlarta i wspólnie z nim rzucił się w pogoń za uciekającymi napastnikami. Jeden z nich, Teodor Wendler, uciekł, drugiego, Rajnholda Wendlera, aresztowano.

W drodze do cyrkułu napadł na rewirówego kochanka Wendlera, Berta Rozner, oraz niejaki Jan Wojnarowicz, żądając uwolnienia aresztowanego. R. uderzyła przytem rewirówego, który aresztował ją i zwiąawszy ręce, poprowadził wraz W. do cyrkułu.

Na rogu ul. Milsza i Pańskiej wyskoczył nagle z za węgla Teodor Wendler i uderzył rewirówego kamieniem w głowę.

Rewirówy padł na ziemię bez przytomności, wypuściwszy rewolwer ze zmartwiałej dłoni, aresztowani zaś poczęli uciekać. Rewirówy, oprzytomniawszy, dał sygnał alarmujący gwizdkiem policyjnym, na co nadbiegli dozorczy z więzienia przy ul. Milsza i schwytali uciekających. Sąd skazał po pozbawieniu, wszystkich praw i przywilejów: Teodora Wendlera na 4 lata, a Reinholda Wendlera i Bertę Rozner na rok oddziałów aresztanckich.

Z EPOKI ŚREDNIOWIECZA.

Rycerz Kuno v. Kunersdorf wybierał się na wojnę z licznym orszakiem zbrojnych i służby.

W obronnym jego zamku pozostać miał tylko wierny giermek Fritz. — Fritz — rzekł do niego rycerz przed odjazdem — zostawiam cię tu samego...

Polecam opiece opatrności mój dom, a twojej moją piwnicę, w której leżą pokotem butle, pełne koniaku Szustowa.

Pojechał rycerz; rok i dwa słuchu o nim nie było, aż pewnego małego dnia zastukał do bram zamkowych.

Od wrót prosto ruszył do piwnicy, gdzie leżały pokotem mnogie butle, pełne koniaku Szustowa.

Spojrzał rycerz: o zgrozo! butle były puste.

— Łotrze Fritzu! — zawołał Kuno — szychuj się na śmierć! Takżeś mojej pilnował piwnicy?

— Panie! — wyjąkał giermek — to nie moja wina, że piwnica pusta.

Tys to winien, o panie, bo trzeba ci, było mej opiece dom powierzyć, a Opatrzności piwnicę.

2511—1

Telegramy.

Konfiskata.

PETERSBURG, 5 kwietnia (P.)— Skonfiskowano № 37 „Siewiernoj raboczoj Gazety“, oraz № 12 gazety „Stojkoi Mysli“.

Komwojażer polityczny.

ODESA, 5 kwietnia (p.). Na połączonej zebraniu towarzystwa rosyjsko-galicyskiego i oddziału wszechrosyjskiego związku narodowego, hr. Bobrinskij w obecności władz i licznej publiczności wygłosił odczyt o współczesnym położeniu rosjan w Galicji, Bukowinie, Rusi węgierskiej, oraz o procesach w Mar-maroszu i we Lwowie, wyjaśniając znaczenie polityczne i społeczne procesów.

Odczyt przerywano oklaskami. Na ten sam temat mówił rosjanin galicyjski, Cebrzyński.

W zakończeniu mówcy nawoływali do poparcia moralnego i materialnego rosjan w Austro-Węgrzech.

Sensacyjny połów.

WROCLAW, 5 kwietnia, (p.) — Policja pruska pochwyliła bandę rozbójniczą z Rosji, składającą się z 30 ludzi, którzy w ciągu pół roku dokonali w pogranicznym pasie śląskim szeregu napadów i kilku zabójstw.

Przy bandytach znaleziono 110 kilogramów dynamitu i 20 tysięcy rubli.

Potężny wiec.

LONDYN, 5 kwietnia (wł.)—W Hyde Parku odbyła się olbrzymia demonstracja przeciw homerulowi. Uczestniczyło w niej przeszło 150,000 osób. Przemawiali, pomiędzy innymi, Balfour, lord Londonderry, Carson, Chamberlain i inni.

LONDYN, 5 kwietnia (wł.)—Dzisiejsze gazety wieczorne donoszą, że skoro sprawa homerule'u i niepokoję ulsterskie zostaną załatwione, choćby częściowo, natenczas tekę ministerjum wojny obejmie Mac-Kenny.

LONDYN, 5 kwietnia (wł.)—Deszcz w znacznym stopniu przeszkodził manifestacji unionistów ulsterskich w Hyde Parku.

Pochód składający się przeważnie z osób klasy zamożniejszej, napływających z 14 punktów Londynu i włączających między innemi grupę pracowników giełdowych przybył do parku około godz. 4 po poł. z orkiestrami, sztandarami i flagami narodowymi.

Z 14 trybun 70 mówców, przeważnie członków parlamentu, wystąpiło z mowami, które częściowo przerywali liberałowie, obecni na wiecu.

Uchwałę, żądającą, żeby armia i flota nie były wysyłane przeciw Ulsterowi i żeby sprawa homerule'u od-dana była do rozstrzygnięcia narodowi, przyjęto przez podniesienie rąk i burzliwe oklaski, przerywane krzykami i gwizdami liberałów.

Podczas wiecu sufrażystki wywołały poważne rozruchy, które mimo zarządzeń policyjnych przedarły się do parku i urządziły własny wiec między dwoma platformami unionistów. Wynikło stąd starcie trwające godzinę, poczem sufrażystki zostały rozproszone.

Kilka z nich aresztowano między innymi miss Droummond.

Pamięci Słowackiego.

PARYZ, 5 kwietnia (wł.) Dzisiaj, z powodu wczorajszej 65-letniej rocznicy skonu Juliusza Słowackiego, na cmentarzu Monmartre, z zapoczątkowania polskiego „Koła“ młodzieży odbyło się uroczyste wspomnienie, na którym wygłoszono mowy, poruszając w nich sprawę przeniesienia prochów wielkiego poety do ojczyzny.

Śmierć miliardera.

NOWY JORK, 5 kwietnia (p.) — Z San Francisco donoszą, że zmarł jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce, a najbogatszy w Kalifornji, Weyenhauer. Pozostały po nim majątek oceniają na 15 miliardów franków. Swego czasu przybył do Nowego Jorku jako ubogi chłopiec.

Kongres ludowców.

KRAKOW, 6 kwietnia, (wł.) —

Wczoraj obradował tu kongres stronnictwa ludowego obozu Stapińskiego. Na kongres przybyło około 3,200 delegatów, którzy reprezentowali 73 powiaty galicyjskie. Kongres powitał poseł Stapiński, a następnie zdał relację ze swej działalności poselskiej. Po wygłoszeniu kilku innych referatów uchwalono cały szereg rezolucji. Jedną z nich zatwierdza wystąpienie Stapińskiego i jego zwolenników z Koła polskiego. Druga domaga się jaknajwiększego rozszerzenia autonomji krajowej. Inna oświadcza się za łącznością polskiego stronnictwa ludowego z Komisją Tymczasową i stronnictwem niepodległościowem. Następną rezolucją zapowiada ostrą walkę z klerem. Dalej energicznego czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do sejmku. W końcu przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano prezesem stronnictwa posła Stapińskiego oraz 170 członków rady naczelnej. Po zebraniu uczestnicy udali się na rynek i na kamieniu Kościusz-

ki przemawiał Stapiński. Pod pomnikiem Mickiewicza przemawiał Sliwiński. Na kongresie obecni byli w większości socjaliści i inni postawie ludowi.

Rozbicie parowca.

BERLIN, 6 kwietnia, (wł.) Z Nowej Hundlandji donoszą, że o parowcu Southern Cross niema dotychczas żadnej wiadomości. Prawdopodobnie w powrotnej drodze na foki morskie dostał się pomiędzy olbrzymie kry lodowe, o które się rozbił i zatonął. Katastrofa ta pochłonęła za sobą 250 ofiar ludzi.

Sledztwo w sprawie pani Cailaux.

PARYZ, 6 kwietnia, (wł.) Współredaktor „Figara“ bardzo niekorzystnie zeznał dla p. Cailaux. Oświadczył on mianowicie, że p. Cailaux po spełnieniu zamachu zachowała najzupełniejszy spokój a wobec przybyłych z pomocą p. Calmettowi zachowała się nawet arogancko.

PARYZ, 6 kwietnia, (wł.) Dzisiejsze pisma poranne donoszą, że wczoraj miano przesłuchać w sprawie p. Cailaux prezydenta Poincarego. Ponieważ prezydent nie jest zmuszony stawać przed sędzią śledczym, wysłano więc do prezydenta specjalną komisję. Poincare oświadczył, że na krótko przed zamachem przyszła do niego jakaś inna osoba i prosiła go o pośrednictwo u Calmetta, aby nie ogłaszał prywatnych listów p. Cailaux. Poincare wówczas zgodził się na to pośrednictwo, lecz było już za późno.

Wiec oświatowy.

KRAKOW, 6 kwietnia, (wł.) Równocześnie z kongresem polskiego stronnictwa ludowego odbył się tu wczoraj wiec oświatowy zwołany przez szkołę ludową imienia Kościuszki. W wiecu brały udział liczne rzesze publiczności. Zaznaczyć należy, że poseł dr. Bobrowski atakował bardzo ostro Koło polskie. Uchwalono w końcu cały szereg rezolucji.

Sufrażystki przeciw Asquithowi.

LONDYN, 6 kwietnia, (wł.)—Sufrażystki planują walny atak na prezesa ministrów Asquitha. W pobliżu miejsca jego pobytu sufrażystki zorganizowały wojsko kobiece i zachodzi obawa o życie premiera, wobec tego policja przedsięwzięła jaknajenergiczniejsze środki zapobiegawcze rozruchom.

Powstanie w Epirze.

DURAZO, 6 kwietnia, (wł.) Akif pasza wyruszył na czele 2 tysięcy albańczyków przeciw epirotom na odsiecz Korycy.

Mobilizacja Albanji.

DURAZO, 6 kwietnia, (wł.) — Przygotowania do mobilizacji w Albanji ludność przyjmuje z wielkim entuzjazmem. Ks. albański ze wszystkich stron otrzymuje zapewnienia, że cały kraj albański wyruszy przeciw powstańcom.

Dalej donoszą, że w północnym Epirze albańczycy staczają walki nie tylko z epirotami, lecz i z regularnymi wojskami greckimi, które wspierają powstańców.

Strejk kolejowy.

MEDJOLAN, 6 kwietnia, (wł.) — Wczoraj odbyło się tu wielkie zebranie kolejarzy, którzy postanowili odrzucić propozycje rządu i przystąpić do strejku 15 b. m. Do strej-

ku sympatycznego przystąpić zamierzają i urzędnicy pocztowi, telegrafniści, telefonisci, oraz syndykaty robotnicze.

Loterja.

W pierwszym dniu ciągnięcia III-ej klasy loterji Królestwa Polskiego padły następujące wygrane:

Rb. 2,000 na № 15,789.
Rb. 1,500 na № 21,792.
Rb. 500 na № 21,608.
Rb. 200 na № 1,730, 4,165, 4,496, 4,645, 4,728, 4,901, 7,343, 7,886, 9,373, 18,042, 18,600.



Dr. medycyny P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—6

Akuszerja i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.



A. Kartowski

Konstantynowska 5. Wejście przez sklep Eugenji tel. 28-01, specjalista wycinank cdcisków i wrosniętych paznokci, powróci z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Główny buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bankbuch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469—10—

Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża b. ordynator kliniki uniwersyt. w Warszawie
Choro y wenerycz e, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w., w niedzielę i święta 11—1. ul. Zielona Nr. 3.

Okucia do okien i drzwi

Przedstawiciel fabryki B-cia Ogórkiewicz bawi w Łodzi i przyjmuje zgłoszenia do czwartku, J. Zyman u W. Uryna, Cegielniana № 45/6 od 8—9 wieczorem. 827—1

Fortepiany i Pianina

firm Feurich, Grotrian-Steinweg Sukces., Ibach

przedstawiają pierwszorzędne najwybitniejsze marki zagraniczne, które z pow. swych nadzwyczajnych zalet, jako to: trwałości, melodyjności tonu, lekkości gry, są polecane przez wybitnych artystów jako instrumenty najodpowiedniejsze dla koncertów, nauki i muzyki salonowe.

Główny przedstawiciel

KAROL KOISCHWITZ

Skład fortepianów i pianin

Tel. 15-51.

Łódź, Passaż Meyera 2.

Tel. 15-51.

Założony w roku 1892.

Skład pianin z aparatem artystycznym samogrającym, pianin elektrycznych, aparatów samogrających do przystosowania, etażerek do nut, taboretów i nut do pianin automatycznych. Przyjmuje się **reparacje, strojenie, polerowanie przewóz instrumentów. Wynajęci, kupno, zamiana.**

! NA ŚWIĘTA!



PATHEFONY

są najlepszą i najpożyteźniejszą rozrywką

i grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Wielki wybór płyt świątecznych, operowych, operetkowych i t. d. Najnowsze modele aparatów z tubami i bez tub. Sprzedaż na raty na warunkach bardzo dogodnych tylko

w Specjalnym Składzie Pathefonów

Łódź, Piotrkowska 118, tel. 19-09.

I-sze piętro.

Cenniki i repertuary żądać darmo.

r2504—4—1

Nasze Magazyny w Łodzi.
 Dzieła 38, Piotrkowska 89,
 Piotrkowska 273, Giełska 9,
 Konstantynowska 35, Główna 62,
 Rzewska 59 i Srebrna 8.

NOWY APARAT DO CEROWANIA

cena **1 1/2** Rubla cena **1 1/2** Rubla

znak sklepowy

demstruje się we wszystkich naszych sklepach
KOMPANJA SINGER

Folwark w powiecie rypińskim, 156 morgów ziemi sprzedam lub zamienię na dom w mieście. Ziemia jest przeważnie pszenna i dobra żyzna, w jednym kawale kwadratowym, równa wolno spadzista, w dobrej kulturze, w tem 18 morg. torfu dobrego szlachetnego, 10 m. m. łąk dwukośnych, drzewa ilość dostateczna, przy dworze ogród owocowy i stawek zarobiony ze strugą płynącą latem i zimą. Budynki w dobrym stanie; dobytek żywy i martwy. Cena z całkowitymi zasiewami i okopowizną 40,000 rb. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć: ul. Juliusza nr. 24 m. 17, F. Balcarkiewicz.

Poszukuję zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. E. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

Tow. Akc.
A. Rallet i S-ka
 MOSKWA
 Oddział w Warszawie, Królewska 35.
 POLECA:
**WODĘ KWIATOWĄ,
 PERFUMY
 MYDŁO, PUDER i KREM
 BIAŁY KWIATEK.**

Dr. Litmanowicz
 Krótka 12., (tel. 13-31)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
 Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4—7 po południu.

Doktor medycyny LEYBERG
 Krótka 5, tel. 26-50.
 Choroby skóry weneryczne i moczopielowe 10—1, 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 10r

Doktor med. Bolesław Kon
 powrócił.
 Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 5b.
 Nr. telefonu 32—62.
 Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p.

Dr. B. Rejt
 ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79
 Sp. choroby skórne, włosów weneryczne, moczopielowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „114” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1/2 do 12 1/2, i od 5—8 do 8—9 wiecz. w niedziele od 10—ej do 2—ej po p. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. Rabinowicz
 CHOROBY. GARDŁA, NOSA i USZU
3. Zielona 3.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz
 Leczenie trypra bez szparyowan. Tel. 35-44
 Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
 od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—7 w niedziele od 9 do 8. Tel. 35-44
 Dla Pań osobna poczekalnia.

Doktor W. DUTKIEWICZ
 Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**
 9—12 r. i 5—8 pp.
 Pante od 4—5 pp

Dr. Feliks Skusiew Gz Anurzeja 13.
 Choroby skórne, weneryczne moczopielowe.
 Przyjmuje: od 9 1/2—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedziele święta od 11—12 z. ran

Dr. L. Pryoulski
 powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopielowe niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata” „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
 Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. S. Sznitkind
Srednia № 3.
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
 Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2, do 9 wiecz.

Dr. Med. A. Margolis
 JUNIOR
Zielona 6. Tel. 6-13.
 Choroby żołądka i kiszki.
 przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. r1—5305

Dr. L. Kłaczkin
Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—9 wiecz. Dla pań od 4—6 po południu

Magazyn konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej
L. KLEJNOTA w Łodzi
 ul. Piotrkowska Nr. 99... .. Filja: Górny Rynek Nr. 2.
WIELKA
Wyprzedaż KONKURENCYJNA
 różnej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej z najlepszych i najmodniejszych towarów po bardzo niskich cenach.

Łódź
Piotrkowska
55

Henryk SCHWALBE

Łódź
Piotrkowska
55

Właściciele: R. Luniak i M. Gintzel.



**POLECA
Kapelusze**

tylko z pierwszorzędných źródeł jak: Ha-big, Wiedeń, Scott, Londyn, Borsalino Włochy.



Krawaty

Krajowe, angielskie, paryskie w wielkim wyborze najnowsze fasony i desenie, koszule, kołnierzyki, mańkiety, chusteczki, rękawiczki, spinki i t. d.

Wyłączna sprzedaż powszechnie znanego w świecie



Obuwia

C. F. Bally.

Dzienna produkcja
15,000.—



Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe
na zastaw ruchomości
(Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie I i II Zachodnia 31 i II Pasaż-Majera 11 Mikołajewska 23 zawiadamiają, iż 7 maja (24 kwietnia) 1914 r. i dni następujących odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31.

LIICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w Oddziale I Zachodnia 31 jak i w Oddziale II Pasaż-Majera 11 Mikołajewska 23. Połączone licytacje prolongata zastawów wystawionych na sprzedaż przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój” 758-3

**Pierwsza Lecznica Lekarzy
Specjalistów**
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

- WENETRZNE I NERWOWE (Dr. J. Bazarowski ser od 10-11 i pół do 6 i pół p.p. w niedzielę od 10-11)
- CHOROBY CHIRURGICZNE (Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-9 p.p.)
- CHOROBY KOBIECE (Dr. M. Papierny codz. od 3-4)
- CHOROBY DZIECI (Dr. J. Lipszyc codz. od 3-5)
- CHOROBY OCZU (Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r.)
- CHOROBY NOSA, USZU I GARDŁA (Dr. C. Blum poniedz. wtorek, środa, czwartek, od 1-2, piątek, sobota, niedziela od 8-10 r.)
- CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE (Dr. L. Prybucki w niedzielę, wtorek, czwartek, piątek od 1-2. Poniedziałek, środa, sobota od 8-9 wiecz.)

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

Góra żwirowa

około 15 morgów obszaru, przy stacji Rokietnicy, zawierająca żwir mielszy i grubszy, żużel do wszelkich wyrobów żwirowo-cementowych i na nasypty kolejowe do sprzedania. Wiadomość u Michała Kita wiesz i poczta Rokietnicy gub. piotrkowskiej. 3

Stanisław Koszutski

adwokat przysięgły z Warszawy otworzył kancelarię w Łodzi; sprawy cywilne, handlowe, kryminalne. Hotel Victoria № 415 przyjmuje od 8-8 wieczorem. r2456-110

Kasein

potrzebny w wielkiej ilości. Oferty pod № 69900 adresować do głównego biura ogłoszeń L. i E. Metz i S. St. Petersburg, Morskaja 11. r2510-1

Zastrzeżenie

Zaginął weksel bezterminowy na sumę rub. 150 wystawiony przez Marcina i Władysława Garczyńskich. Weksel ten jest nieważny. 830-1

Bardzo ważne.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. P. że przyjechałem do Łodzi na kilka dni i zatrzymałem się w hotelu „Centralnym” przy ul. Piotrkowskiej № 8, pokój № 33. Kupuję tylko do 9 kwietnia stare zęby sztuczne, całe, lub połamane, a nawet bardzo zniszczone, oraz szczyki sztuczne. Przyjmuję interesantów codziennie od godz. 10-2 i od 3-7. Tylko do 9 kwietnia. 829-3

Warszawa. Akcyjne Towar. Pożyczkowe na zastaw Ruchomości

(Lombard Akcyjny)
Łódzki Oddział I przy ul. Zachodniej № 31 i Łódzki Oddział II, przy ul. Pasaż-Majera № 11 (Mikołajewska № 23) zawiadamiają, iż w dniach 10 i 11 kwietnia r. b. to jest w Wielki Piątek i Wielką Sobotę biura będą czynne tylko do godziny 12 w południe. 829-3

Dr. S. LINIECKI

Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.
(seca, płuc i przemiany materji)
WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: 3-7 wiecz



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszczo, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.**
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszerek
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 16-35

Dr. J. Silbersztrom

Zawadzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.
Choroby skóry, weneryczne, pęcherzowe (przy syfilisie preparat 006). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, piasek etc. przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-8. Dnia Pań 4-6

Ogłoszenia drobne:

Buchalter rutynowa **ANNA** ny b. urzędniczka bankowa, wychowanie wyższe szkoły handlowej, posiadająca znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 804-0

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.29, 8.05; 10.10, c) 12.50, e) 1.50
f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, 1) 10.40, 1.00, 3.10, 4.38, 6.20, 8.08, 9.35, k) 11.09.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,
PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20
9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11, przychodzą do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g), h) są bezpośrednio komunikacją.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Pierwsza

Chrześcijańska Spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską, po cenach możliwie niskich, jak również namiejscu zakład krawiecki

Ulica Główna Nr. 32.

PODANIA

o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Ursynowie.

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo potwierdzenia ośpy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ech osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki (własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 maja r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15-17) i na kurs II (od 16-18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 2 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

A. Meble różne z trzech pokojów oraz otomanę, ładną, zegar, lampę wyprzedają zaraz bardzo tanio Zawadzka № 33 m 1 831-2

B. Bardzo tanio sprzedam meble z dwóch pokojów, Szafy: jedna rub. 38 druga 24. Widzewska 119-14 front i piętro. 811-3

D. Do sprzedania aniaser do płocikowego elektrycznego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstanyńska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sieni.

G. Gramofon salonowy, 15 płyt sprzedam za bezcen. Piotrkowska 285 m. c. wejście z Czerwonej od 7 wieczorem. 815-2

K. Kwiaty sztuczne do sukien, kapeluszy i koszów tanio, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwo. Piotrkowska 82 m 18 III piętro. Tamże potrzebne uczennice 543-20

M. Młody człowiek ukończywszy 2 klasową szkołę mający ładny charakter pisma poszukuje pracy. Oferty w „Kurjerze” dla „H. J.” 793-2

M. Motor nartowy 4-konny w dobrym stanie do sprzedania bardzo tanio. Aleksandrowska 18 A. Koneczak. 804-3

M. Meble: stół, etażerkę dębową, komódę, łóżko żelazne, meblowe wyprzedają natychmiast Długa 11 m. 21 Handlarze wykluczeni. 821-2

P. Po powrocie z wojska poszukuję jakiegokolwiek zajęcia w kanciarze. Wiadam językami: polskim i rosyjskim. Łaskawe oferty pod literami „K. K.” proszę składać w Administracji. 779-2

P. Potrzebny wspólnik dla założenia biura robót wodociagowych. Pożądany technik z kapitałem 2000 rub. Wyrobiona klijentela. Oferty w „Kurjerze”, dla „Technika”. 774-3

P. Polowa w dobrym stanie do sprzedania z powodu zmiany interesu. ul. Miłsza № 67, piekarnia. 825-1

S. Sklep rzeźniczy z warszatem do sprzedania. Ul. Zielona 35. 796-4

S. Stróż potrzebny zaraz. Kąta 36. 775-3-1

Z. Za bezcen sprzedam maszynę bankową zupełnie nową. Wólczańska 97 m 32. 755-2

Z. Zaginęły dowody Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasaż-Majera № 11. Oddział II za № 233282, 911. Zastrzeżenie zrobione. 776-3

Z. Zaginął dowód № 56437 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 81. 803-3

Z. Zagraniczne paszporty załatwia przedko i tanio M. Marszak ul. Długa № 21, mieszka 17 2231-39

Z. Zaginął paszport, ze świadectwem na konia wydany z gminy Radogoszcz, pow. Łódzkiego na imię Zygmunta Orzechowskiego. 777-3

Z. Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Abrahama Mendla Łęczyckiego. 784-3

Z. Zaginął paszport, wydany z m. Aleksandrowa, pow. łaskiego, na imię Rozalii Garnysz. 788-3

Z. Zaginął paszport, wydany z gminy Łęczycki, pow. Łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Eleonory Wasiak. 816-3

Z. Zaginął paszport, wydany z gminy Nakielniczy, pow. Łódzkiego, na imię Stefana Libsza. 828-3

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki L. K. Geblię na imię Franciszka Naroznego. 832-1

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki L. K. Poznańskiego na imię Antoniego Twardowskiego. 822-1

Z. Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Wojtyńskiego z fabryki K. Wyssa. 825-1

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Spreiregena na imię Stanisławy Modrzejewskiej. 826-1

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu kamieniarskiego Urbanowskiego na imię Józefa Baranowskiego. 824-1

Z. 2 place sprzedam: 1) Konstanyńska № 76, 2) Włodzimierska róg Zielonej. Grand-hotel № 402 Zachodnia. 817-4

Bankowiec

z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim, oraz buchalterją podwójną poszukuje posady. Zgłoszenia sub. „Cambio” przyjmuje exped. gazety

Akuszerek masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaż, porody rozwinięte blustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka № 39 m. 13 do 12-5. Odpowiedzi na listy